

Droższe Airbussy

18 stycznia 2011

Airbus podniósł ceny katalogowe swoich samolotów. Średnio o 4,6%. Powodem ma być słabnący dolar, konieczność inwestycji oraz wzrost cen surowców.

Linia montażu samolotów rodziny A320. Ceny maszyn tego typu wzrosną w najmniejszy

Zmiana cennika nastąpiła 1 stycznia, jednak przedstawiciele koncernu poinformowali o tym publicznie dopiero dzisiaj. To już druga podwyżka w ostatnim czasie. Zarząd Airbusa zwiększył cenę swoich samolotów, średnio o 5,8%, także 1 stycznia 2010 (zobacz: [Podwyżki cen Airbusów](#)). Wcześniej jednak, przez pełne dwa lata pozostawił cennik bez zmian.

Także inni producenci odczuwają skutki wzrostu cen surowców i inflacji. Dla przykładu, Boeing zdecydował się na 5,2-procentową podwyżkę pod koniec 2010, po raz pierwszy od 2008.

Ostatnie podwyżki Airbusa spowodowały, że katalogowa cena najmniejszego A319 ze standardowym wyposażeniem wynosi obecnie 65,2 mln USD, za A350 trzeba zapłacić 299,7 mln, zaś na A380 należy wydać 375,3 mln USD. Ta ostatnia wartość jest większa od ubiegłorocznej aż o 8,4%.

John Leahy, szef sprzedaży koncernu, tłumaczy, że wiąże się to m.in. z koniecznością rozbudowy linii montażowej A380 oraz wzrostem kosztów podzespołów. Niezależni obserwatorzy wskazują jednak, że jest to również próba zwiększenia zysku i szybszego odzyskania kwot, zainwestowanych w program, przy czym zarząd koncernu liczy na duże zainteresowanie swoim sztandarowym produktem, który - jak się okazuje - przyciąga więcej pasażerów, niż się wcześniej spodziewano i oferuje liniom lotniczym bardzo wysoki wskaźnik wykorzystania miejsc.

Ceny katalogowe nie są tożsame z kwotami, wynegocjowanymi z poszczególnymi odbiorcami. Stanowią jednak o punkcie wyjścia rozmów i będą miały wpływ na możliwość renegotjowania zawartych już, ale nie zrealizowanych umów.



Linia montażu samolotów rodziny A320. Ceny maszyn tego typu wzrosną w najmniejszym stopniu / Zdjęcie: Airbus

Zmiana cennika nastąpiła 1 stycznia, jednak przedstawiciele koncernu poinformowali o tym publicznie dopiero dzisiaj. To już druga podwyżka w ostatnim czasie. Zarząd Airbusa zwiększył cenę swoich samolotów, średnio o 5,8%, także 1 stycznia 2010 (zobacz: [Podwyżki cen Airbusów](#)). Wcześniej jednak, przez pełne dwa lata pozostawił cennik bez zmian.

Także inni producenci odczuwają skutki wzrostu cen surowców i inflacji. Dla przykładu, Boeing zdecydował się na 5,2-procentową podwyżkę pod koniec 2010, po raz pierwszy od 2008.

Ostatnie podwyżki Airbusa spowodowały, że katalogowa cena najmniejszego A319 ze standardowym wyposażeniem wynosi obecnie 65,2 mln USD, za A350 trzeba zapłacić 299,7 mln, zaś na A380 należy wydać 375,3 mln USD. Ta ostatnia wartość jest większa od ubiegłorocznej aż o 8,4%.

John Leahy, szef sprzedaży koncernu, tłumaczy, że wiąże się to m.in. z koniecznością rozbudowy linii montażowej A380 oraz wzrostem kosztów podzespołów. Niezależni obserwatorzy wskazują jednak, że jest to również próba zwiększenia zysku i szybszego odzyskania kwot, zainwestowanych w program, przy czym zarząd koncernu liczy na duże zainteresowanie swoim sztandarowym produktem, który - jak się okazuje - przyciąga więcej pasażerów, niż się wcześniej spodziewano i oferuje liniom lotniczym bardzo wysoki wskaźnik wykorzystania miejsc.

Ceny katalogowe nie są tożsame z kwotami, wynegocjowanymi z poszczególnymi odbiorcami. Stanowią jednak o punkcie wyjścia rozmów i będą miały wpływ na możliwość renegocjowania zawartych już, ale nie zrealizowanych umów.

Powiązane wiadomości

[Droższe Airbusy \(2011-01-18\)](#)

[Podwyżki cen Airbusów \(2010-02-01\)](#)

